

No 118.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Bedy W. D.
Sob. św. Augustyna B.
Niedz. św. Teodozyi P.
Pon. św. Feliksa P.
Wt. św. Anieli P.
Sr. św. Jakóba B.
Czw. św. Marcelina.

Wschód słońca: godz. 3 m. 51
Zachód słońca: godz. 8 m. 03
Długość dnia: godz. 16 m. 12

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd M 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 27 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Miska; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pięć. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Serga

KALODONT

Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

75c 30

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości pp. właścicieli rowerów i automatycznych pojazdów w Łodzi, iż, poczynając od dnia dzisiejszego, w Magistracie m. Łodzi będzie przyjmowany podatek: od roweru 1 rb. 50 kop., od pojazdu automatycznego 3 rb. — rocznie.
Oplacający obowiązany jest przedstawić pozwolenie od miejscowej policji na prawo jazdy po miesiącu, w celu otrzymania numeru, bez którego jazda po mieście jest wzbroniona. 1552-1
Łódź, dnia 10/23 maja 1910 r.

Na rzecz Pogotowia Ratunkowego W HELENOWIE, w niedzielę, dnia 29 maja r. b. 1542 3 WIELKA ZABAWA OGRODOWA

„Krakowskie wesele” (w ogrodzie). „Foot-Ball” i wyścigi cyklistów z nagrodami dla publiczności (na placu sportowym). Confetti — Dwie orkiestry — Iluminacja ogrodu — Ognie sztuczne. — Różne niespodzianki.
Początek zabawy o godz. 3-ej po południu. Bilety do nabywania w dzień zabawy na miejscu.
Cena biletów wejścia: dla dorosłych po 50 kop., dla dzieci i niezniołów po 30 kop. Plac sportowy: wewnątrz toru po 1 rb.; trybuny dla siedzących po 50, 40 i 30 kop., stojących po 15 kop.

T-wo „Jedność” pracowników D. Z. W. W.
dnia 29 maja r. b., t. j. w niedzielę, urządza
Majówkę
do lasów Szwajcero-wskich pod Łaskiem.
Wyjazd Ekstra-pociągami z Dworca Kaliskiego o godz. 9 e j rano, powrót o godz. 9 1/2, wiecz.
Cena: dla dorosłych 50 kop., dla dzieci 20 kop. Bufet na miejscu. 1554 1

Z bielmem na oczach.

Członek rady państwa, Michał Stachowicz, ogłosił w „Rieczy” (N 123) list otwarty do p. Włodzimierza hr. Bobrinskiego. Czerpiemy ważniejsze motywy z tej rozprawy. Oto, co mówi Stachowicz.
„Na życzenie pańskie, przeczytałem w „Nowem Wremiu” (N 12261) artykuł pański p. t. „Ruś Czerwona w walce za wiarę i narodowość...”.
„Jesteś pan bardzo wybitnym, jeśli nie najwybitniejszym przedstawicielem frakcji poselskiej i stronnictwa politycznego „nacyonalistów” w Dumie. Pospołu z p. Krupińskim zawiązałeś w III

Dumie stronnictwo „umiarkowanej prawicy”, z której podczas teraźniejszej kadencji utworzyła się partya nacyonalistów. Nie będziecie chyba zaprzeczali, że partya wasza jest bezwarunkowo stronnictwem rządowym, że zawsze i wszędzie popiera gorąco politykę rządu Stolypina. Jego polityka stanowi waszą politykę.
„Oburzenie na politykę i sposoby administracji rządu austriackiego, oraz stronnictwa polskiego i ukraińskiego w Galicyi i na Bukowinie, tak namiętnie w artykule pańskim wyrażone, wywołało we mnie zadziwienie największe. Albo krótkowidzwo (o które nie śniem pana posądzać), albo — wyrażając się ogólnie — więcej niż oryginalny sposób myślenia, mogły skłonić pana do namiętnej napaści na to, co partya wasza i jaskrawo przez was popieranym rządem rosyjskim z doślowną ścisłością przeprowadzają i wykonywają w Rosyi...
„Wystarczyłoby w artykule pańskim zastąpić wszystkie imiona własne i niektóre terminy polityczne austriackie, polskie i ukraińskie imionami własnymi i terminami ze społeczeństwa rosyjskiego — a praca pańska, zamiast w „Nowem Wremiu”, mogłaby się ukazać w „Rieczy”, nie z pańskim, lecz z moim, albo nawet bardziej lewicowym podpisem.. Proszę tylko rozważyć podobieństwo. Czyż się mylą? Przeciwnie, twierdząc z przekonaniem, że wszystko to, co

tak oburza pana w Austrii, istnieje w jeszcze jaskrawszej postaci w Rosyi...

„Czyliż nie uważa pan za cynizm stosować tak wyraźnie dwie miary: jedną do cudzych i nie-miłych panu stronnictw i rządów, drugą — do siebie, swego stronnictwa i popieranego przez was rządu...
„Pan przecież, bodaj czy nie pierwszy z Iona prawicy, przyjąłeś za swoje zasady, podane przez d-ra Kramarza i na wiosnę 1908 r., jeszcze w Petersburgu, obwieściłeś na całą Rosyę «gorące pozdrowienie bratnie braciom polakom nad Wisłą». A po dwu miesiącach, na wiecu słowiańskim w Pradze Czeskiej, pospołu z p. Maklakowem, postawiłeś znany wniosek co do zbliżenia się rosyjsko polskiego, wniosek uchwalony jednogłośnie i uroczystie.

„Przypomnij sobie, hrabio, swoje przemówienia i rozmowy na pożegnalnej wieczerzy delegatów rosyjskich. Jak porywająco i stanowczo mówiłeś o waszych przyszłych pracach w Dumie, w «dachu uchwał praskich», jak szczerze gniewałeś się na tych, którzy w komisjach sejmowych siali waśń pomiędzy rosyjan i polaków, pozwalając się na «jawnie potwarzenie i tendencyjne świadczenia»!

„Następnie odbyłeś przejażdżkę tryumfalną po Galicyi i Bukowinie, zawiązałeś najściślejsze stosunki z tamecznymi działaczami bojowymi «ruskiej partyi narodowej», mającej na czele współpracownika «Nowego Wremia», p. Werguna. I założyłeś Towarzystwo halicko-rosyjskie... I szybko, bardzo szybko, z usposobienia praskiego nie pozostało w panu prawie żadnego śladu...
„Dążenia stronnictw «ukraińskich», reprezentujących przeważną większość Galicyi (2/3), potępiacie teraz surowo i ostro, jako germanofilstwo, zdradę, mazaństwo. Z pańska i gniewnie odmawiacie prawa małorusinom w Galicyi do odrębnej kultury...
„Rząd wznawia sprawę chełmską. Na wiosnę 1909 roku jedziesz do swego kolegi partyjnego, biskupa Eulogiusza i pod jego kierunkiem badasz tę bolączkę «wszechstronnie i bezstronnie», wysłuchując tylko opinii mniejszości prawosławnej (jak przedtem w Galicyi — mniejszości starorusińskiej). W zimie tegoż roku zrzucacie na szpal-tach „Nowego Wremia” przyłbicę, stajecie się dzielnym wodzem «nacyonalistów» w okrutnej walce, wypowiedzianej polakom inorodcom przez wasze ludzereze stronnictwo. Zapal bojowy doprowadził pana do tego, że najbardziej ognisty odczyt swój o uciskaniu przez «wszechwładnych» w Polsce polaków-katolików «pozbawionego praw» duchowieństwa rosyjskiego i ludu prawosławnego wygłosiłeś w styczniu r. b., nazajutrz po przyjeździe dra Kramarza do Petersburga gwoli ulo-żeniu programu drugiego zjazdu słowiańskiego w Saffi... Siedząc podczas tego odczytu obok Kramarza, widziałem, jak patos mowy pańskiej obalał marzony przezemni gmuch jedności słowiańskiej...
1554 1

Za spokój duszy

s. † p.

Elizy Orzeszkowej

znakomitej autorki i obywatelki miłującej swój kraj

odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 11 rano, w kościele św. Krzyża
nabożeństwo żałobne,
na które zaprasza

Redakcja „Rozwoju”.

„Nie możesz pan nie wiedzieć, że duże przeszkody, piętrzące się przed zjazdem w Sofii, zależą przeważnie od osobliwej drogi, na której Pan i wielu «neoslavistów» petersburskich chcecie urzeczywistnić uchwale praską o zgodzie rosyjsko-polskiej. Do wiadomości pańskiej nie mogły nie dotrzeć zdania, że sama obecność pańska w Sofii jest przez wielu podawana jako dostateczna przyczyna, aby w wiecu nie uczestniczyć...”

W przypisku do tego listu, wywołanym przez wystąpienie hr. Bobrńskiego z komisji zjazdów słowiańskich, p. Stachowicz nadmienia:

„Dobrześ pan zrobił, żeś wreszcie zrozumiał, że nie miejsce dla Ciebie na naradach, pracujących nad pojednaniem w duchu uchwał praskich”.

Zjazd narodowo-demokratyczny we Lwowie.

Dnia 22-go maja r. b. rozpoczął obrady we Lwowie walny zjazd członków stronnictwa narodowo-demokratycznego, uczestniczy w nim 500 delegatów organizacji powiatowych i mężów zaufania, reprezentujących 45 powiatów. Włościan przybyło 350.

Zjazd zagał prezes stronnictwa dr. Jan Pawlikowski, witając delegatów oraz gości, między którymi znalazł się liczący zastęp zwolenników ks. Stojałowskiego. Następnie przedstawił sprawozdanie prezydium stronnictwa i skreślił obraz sytuacji politycznej w Polsce.

W czasie tego sprawozdania przybył na salę prezes Koła polskiego, dr. St. Głabiński, któremu zebrani wyprawili owację. Jeden z delegatów prowincjonalnych wygłosił mowę, skierowaną przeciw wrogom przesa Głabińskiego, którzy go chcą politycznie unicestwić.

Działalność grupy sejmowej omawiał poseł dr. Adam.

Następnie omawiano sprawę reformy wyborczej sejmowej i uchwalono wniosek wzywający komitet główny do dalszej akcji. Omawiano dalej stosunki krajowe i po dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Zjazd stronnictwa narodowo-demokratycznego wzywa komitet główny postów i prasę stronnictwa do stanowczej opozycji przeciw systemowi rządu krajowego, który dla zachowania pozorów spokoju poświęca najżywniejsze interesy narodowe na rzecz wrogiej nam partii ukraińskiej, a opierając się równocześnie na żywiołach, którym dostępne są pokusy stanowych albo osobistych korzyści, demoralizuje życie publiczne narodu.

Uchwalono następnie absolutorium z działalności parlamentarnej i sejmowej, oraz prac komitetu głównego.

W drugim dniu zjazdu prof. Grabski referował sprawę reformy gminnej i kwestye natury organizacyjnej, omawiając obszernie sprawy koncesyj szynkarskich i asocjacji rolniczych.

Konkursy T-wa krajoznawczego.

Zarząd T-wa krajoznawczego ogłasza konkursy następujące:

1) Konkurs na pracę krajoznawczą w opisie. Opis może dotyczyć jednej tylko miejscowości, jako to wsi, miasta, biegu rzeki, pasma wzgórz, lub wogóle większego obszaru: gminy, powiatu, gubernii, lub dawnych dzielnic historycznych, przytem opis musi być ścisły i źródłowy. Termin konkursu oznacza się na dzień 1-go listopada 1911 roku.

Prace winny być nadsyłane do kancelaryi Towarzystwa krajoznawczego (aleje Jerozolimskie № 29) Za wyróżnioną pracę Tow. wyznacza nagrodę 100 rb.

Na konkurs można też nadsyłać prace drukowane, o ile ukazały się nie dawniej niż w roku 1909-ym.

2) Konkurs na zbiory krajoznawcze (dla młodzieży). Zbiory mogą być gromadzone według dwójakiego planu: a) typu lokalnego, obejmując okazy z różnych dziedzin krajoznawstwa, lecz zebrane w pewnej ściśle określonej miejscowości i b) typu przedmiotowego, zawierające okazy z różnych miejscowości, lecz należące do którejjkolwiek z gałęzi krajoznawstwa, uporządkowane według systemu naukowego: Osoby, pragnące wziąć udział w konkursie, winny zawiadomić o tem zarząd listownie (podpisując się wybranym godłem), przed dniem 15 października 1910 roku i nadsyłać do lokalu Tow. krajoznawczego swe zbiory nie później, niż 1 listopada t. r. Za zbiory wyróżnione przez sąd konkursowy zarząd przeznacza 4 nagrody w cenniejszych książkach lub przyrzędach wartości 75 rb.

Blizszych wiadomości o warunkach obu konkursów zasięgnąć można w kancelaryi Tow., pod powyżej wymienionym adresem.

Ś. p. Stanisław Mieczynski.

Dnia 25 maja po długich cierpieniach, zmarł ś. p. Stanisław Mieczynski, pedagog i pisarz z zakresu pedagogii.

Ś. p. Mieczynski, urodzony w r. 1843, kształcił się w Łowiczu i Łomży, a w r. 1863, wstąpił do Szkoły Głównej na wydział filologiczny, który ukończył w r. 1869 ze stopniem magistra.

Po uzyskaniu dyplomu ś. p. M. całkowicie poświęcił się zawodowi pedagogicznemu, a niezależnie od zajęć nauczycielskich oddał się gorąco piśmiennictwu zawodowemu. Należał do stałych współpracowników „Przeglądu pedagogicznego” i „Ateneum” w których zamieszczał sporo prac swoich. Przetłumaczył dzieło Guhla i Kunera „Hellada i Roma” (1896 r.) Geigera „Odrodzenie i humanizm we Włoszech i Niemczech” (1876). W roku 1900 opracował wraz z Chmielowskim tom I „Szkoły głównej warszawskiej” p. t. „Wydział filologiczno-historyczny”. Poza tem napisał kilka podręczników szkolnych i t. d.

Jako nauczyciel i człowiek zaoczego charakteru, cieszący się ogólnym poważaniem, ś. p. Mieczynski zostawia po sobie żal głęboki.

O ziemstwa na Litwie i Rusi.

Po zakończonych debatach nad projektem ziemstw na Litwie i Rusi, oddano go pod głosowanie.

Większością 169 przeciwko 138 przyjęto wniosek głosowania imiennego, które większością 195 przeciwko 141, przy 10 wstrzymujących się, przyjęło przejście do czytania projektu według artykułów.

Odrzucono formułę przejścia Pachalczana.

Procesya Bożego Ciała.

Ulice Łagiewnicka, Zawadzka, Franciszkańska i Brzezińska, zmieniły wczoraj swój zwykły wygląd, stały się gajem zieleni. Mieszkańcy tych ulic, przeważnie z klasy robotniczej, gorliwie i starannie udekorowali domki a nawet parkany.

W zamożniejszej dzielnicy kościoła św. Krzyża dekoracje domów i ołtarze były bogate, ale między nimi dłuższe widniały przerwy.

O godz. 10 rano w kościele św. Krzyża rozpoczęła się suma celebrowana przez ks. prałata Tymienieckiego, proboszcza parafii św. Stanisława Kostki.

O godz. 11, kiedy bractwa, zgromadzenia chłowe i inne korporacje ustawiły się na ulicach do pochodu, wyruszyła z kościoła św. Krzyża procesya, celebrowana przez ks. prałata Tymienieckiego.

Przy pierwszym ołtarzu Ewangelie odśpiewał ks. Saroszewski, przy drugim ks. Kantarski, przy trzecim ks. Malatyński, a przy czwartym ks. kanonik Karol Szmidel. Cieremoniarzem był ks. Józef Bakalarczyk.

W czasie sumy śpiewał chór z kościoła św. Mikołaja w Kaliszu pod batutą swego dyrektora p. Józefa Herbicha. Wykonał „Wielką Mszę” Witla. Akompaniował p. A. Kulesza.

Na Ofertorium wykonali pienia religijne chóry połączone kaliski i kościoła św. Krzyża.

Przy pierwszym ołtarzu pod batutą p. A. Kuleszy dwa chóry mieszane, (8 głosów), odśpiewały „Tu es Petrus” Szmidta.

Przy drugim ołtarzu pod batutą p. Paszkowskiego, chór wykonał „Laudate Dominum” Szmidta.

Przy trzecim i czwartym ołtarzach pod batutą p. A. Dworzaczka wykonano — „Tantum ergo” na 5 głosów męzkich Hallera, przy IV ym ołtarzu na 2 chóry (8 głosów męzkich) — „O, sacrum convivium” Hallera.

Wykonanie tych utworów było bardzo dobre; brało w nich udział około 200 osób.

Porządek podczas procesyi utrzymywała straż ogniowa ochotnicza i bardzo licznie zebrani strażacy oddziału V straży z Tow. akc. K. Scheblera, pod kierownictwem starszych toporników pp. Michałowicza i Reliszki, oraz pomocnika naczelnika I oddziału p. Klejma.

Liczne zebrani pobożni stosowali się chętnie do dyspozycji straży, porządek tedy był wzorowy.

W kościele Wniebowzięcia N. M. P. po sumie odprawionej przez ks. Przeździeckiego, proboszcza parafii św. Józefa, o godzinie 11 wyruszyła procesya, która przeszła ulicami Łagiewnicką, Zawadzką, Franciszkańską i Brzezińską.

Celebrował ks. Przeździecki, przy I ym ołtarzu odśpiewał Ewangelie ks. Motylowski, przy II-im ks. Ulatowski, przy III-im ks. Kuczyński, a przy IV ym ks. Gniazdowski.

Cieremoniarzem był ks. Jan Albrecht.

Przy każdym ołtarzu pienia religijne wyko-

Z LITWY I RUSI.

Wilno Dnia 24 b. m. otwarto wystawę bydła i koni. Dyrektor stacji doświadczalnej w S. bieszynie, p. Leśniewski, wygłosił odczyt.

— Dnia 25 b. m. odbyło się doroczne zgromadzenie członków wileńskiego Tow. rolniczego. Przybyło na nie 53 członków. Obradom przewodniczył poseł do Rady państwa, Hieronim Korwin Milewski. Na zgromadzeniu poruszono projekt założenia własnego organu. Odczytano sprawozdanie z działalności zespołu rolniczego w r. z. Dał on 8,493 rb. zysku czystego. Postanowiono założyć pole doświadczalne. Niestety, liczba członków Towarzystwa zmniejszyła się nieco.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Miasto Niepołomice postanowiło wysypać kopiec na miejscu, na którym rycerstwo składało hołd królowi Władysławowi Jagielle, powracającemu z pod Grunwaldu.

— Obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem odbędzie się w Zywie, w dniu 19 czerwca. Będzie tam wzniesiony pomnik.

— Wykryto tu fabrykę fałszywych monet rosyjskich. Znalaziono kilkaset sztuk gotowych złotych, zabrano stemple i cały warsztat.

Z SĄDÓW.

(h) Siedemnastoletni Bronisław Nowak zgodził się w Łodzi za stajennego, lecz korzystając z chwilowej nieobecności gospodarza swego ukradł mu dnia 7 b. m. za pomocą dobranych kluczy 127 rub. i zbiegł.

Niezwłocznie zarządono pościg, małoletniego złodzieja w Kaliszu aresztowano i znaleziono przy nim 23 ruble. Za resztę pieniędzy kupił sobie Nowak różne rzeczy. Sędzia pokoju X rewiru skazał go na 5 miesięcy więzienia.

— Teodozja Mudraszkowa, właścicielka sklepa kolonialnego w Karolowie za przechowywanie spirytusu skazana została przez sędziego pokoju 9 rewiru na 100 rubli kary lub 10 dni aresztu, zapłaciła na rachunek tej kary 10 rubli i oświadczyła, że więcej zapłacić nie może.

Urząd akcyzy ponownie zaskarżył M. do sądu i sędzia pokoju skazał ją na 6 dni bezwzględnego aresztu.

— Za nieostrożną jazdę po mieście oraz najeżdżanie na Pinkusa Wajnberga, skazany został Józef Gajewski na 7 dni aresztu.

— W dniu 24 b. m. zjazd sędziów pokoju miasta Łodzi zatwierdził wyrok sędziego pokoju I rewiru, skazujący Henryka Kraushara na 14 dni aresztu za kradzież różnych rzeczy należących do Stanisławy Szelałgowskiej, artystki teatru „Olimpia“ w czasie wspólnego pobytu w hotelu Europejskim.

Sprawę powyższą rozważał w swoim czasie także sędzia pokoju XI rewiru i uniewinnił K od odpowiedzialności, wskutek czego Szelałgowska i naczelnik wydziału sędziwego apelowali do zjazdu sędziów pokoju.

— W dniu 15 czerwca 1909 roku właściciel składu dewaszk przy ulicy Dzielnej № 45 Henoch Peltz zawiadomił policję, iż jego furman Kazimierz Jastrzębki skradł mu 337 desek wartości 150 rub. i że 77 desek pochodzących z tej kradzieży znalazł na podwórzu przy ulicy Lipowej № 25.

Na śledztwie J. do winy się przyznał i oznajmił, iż do kradzieży tej namówił go Jakób Dejderski.

Sędzia pokoju 5 rewiru, przed rozpatrzeniem tej sprawy, otrzymał od żony J. Anny podanie, w którym oznajmia, iż mąż jej jest niepoczytalny. Jakoż wezwany psychiatra orzekł, że chociaż podstępny na zapytania odpowiada prawidłowo, lecz daje się zauważyć ograniczenie pojęć i że się nie orientuje podczas rozmowy, a zatem bardzo możliwe, iż popełnił kradzież w chwili niepoczytalności.

Sędzia przesłał sprawę tę do piotrkiowskiego sądu Okręgowego.

3 wydział karny zgodnie ze zdaniem prokuratora wysłał J. dla zbadania do zakładu leczniczego w Tworkach, gdzie doktorzy orzekli, iż J.

jest zdrów. Sprawa powróciła więc do sędziego pokoju, który skazał Jastrzębskiego na trzy miesiące więzienia, Dejderskiego zaś uniewinnił.

— Donosiliśmy w swoim czasie, że wydział karny sądu okręgowego piotrkiowskiego skazał Ludwika Lucęgo, właściciela kawiarni przy ul. Zarzewskiej № 25, na pozbawienie praw i przywilejów i na półtora roku rot aresztanckich za przywłaszczenie sobie 181 rub. i weksli na 430 rub., zgubionych w jego kawiarni przez gościa podczas gry w bilard.

Lucy zajął skargę apelacyjną do warszawskiej izby sądowej, która w tych dniach rozpatrzywszy sprawę, wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

(a) Sędzia pokoju 4 rewiru m. Łodzi skazał: Moszka Szymanowicza za niespełnianie przepisów policyjnych na 5 rubli lub 2 dni aresztu; Majera Lengę i Hila Lengę za bójkę — na 3 ruble lub 1 dzień aresztu.

Sędzia pokoju 2 rewiru m. Łodzi skazał: Jakóba Prasłowski, Adolfa Zapa i Piotra Wasilewskiego za bójkę — pierwszego na 4 dni aresztu, pozostałych dwóch na 5 rubli lub 2 dni aresztu; za niespełnianie przepisów policyjnych Leona Sztajna na 25 rubli lub 7 dni aresztu; Szlamę Grossmama na 5 rubli lub 2 dni aresztu i Abrama Szenwalda — na 10 rubli lub 2 dni aresztu.

Sędzia pokoju 11 rewiru m. Łodzi skazał Stanisława Wajsa za bójkę na 3 ruble lub 1 dzień aresztu.

Tajemnicza zbrodnia.

Sprawa wykrycia tajemniczej zbrodni w pokojach umeblowanych przy ulicy Marszałkowskiej, postępuje naprzód. Hr. Bohdan Ronikier



Aresztowany hr. Ronikier.

zażądał wypuszczenia go z więzienia z tej racji, iż udowodnione zostało jego «alibi». Tymczasem z owem «alibi» rzecz się ma zupełnie inaczej, jak zapewniał sam p. R. Kilkę osób wiarygodnych złożyło oświadczenie, że w dniach 10—11 maja widziały hr. R. w Warszawie. Właściciel hotelu w Lublinie, w którym hr. Bohdan Ronikier mieszkał, objaśnił pytających, że na skutek prośby hr. R. wymeldował go na wyjazd o jeden dzień później, lecz i ten szczegół nie jest autentyczny, gdyż są poważne dane, że hr. R. już 11 maja bawił w Warszawie, więc wymeldowanie było o dwa dni opóźnione. Hr. R. miał na jeden dzień (11 b. m.) wpaść za interesami do Warszawy i niby powrócić d. 12 rano (dzień krytyczny) i tegoż dnia 13 o godz. 9 ej wieczorem wyjechał do Chełma. Tymczasem oświadczenie to nie zostało stwierdzone, lecz przeciwnie, obalone.

Zabrana w majątku hr. R. jego korespondencya prywatna rzuciła pewne światło na całą tę sprawę.

Starano się o wypuszczenie hr. R. za dość wysoką kaucją, lecz władze odmówiły.

Ostatnia poczta.

— „Petit Parisien“ na podstawie informacji ze źródła urzędowego zaprzecza pogłoskom, jakoby podczas pobytu cesarza Wilhelma w Londynie prowadzono rokowania pomiędzy Francją

a Niemcami. Cesarz Wilhelm umyślnie unikał rozmowy o sprawach politycznych. Jedyną wobec ministra Pichona wyraził nadzieję, że uda się utrzymać pokój w Europie oraz, że sprawy bieżące, dotyczące Niemiec i Francji, uregulowano w sposób przyjazny.

„Petit Parisien“ dodaje przecież, że w ostatnich dniach załatwiono dwie sprawy obchodzące Niemcy i Francję, mianowicie: sprawę Marokka i uregulowania granicy w Kamerunie.

— Wiedeński „Armeezzeitung“, poważny organ wojskowy, przynosi sensacyjny artykuł pióra czynnego wiceadmirała austriackiego Chariego. Autor wykazuje konieczność budowy nowych okrętów, ponieważ wojna z Włochami jest w blizkiej przyszłości niunikniona.

— Donoszą z Rzymu, że staraniem hr. Czornowskiego umieszczono w ścianie domu w którym mieszkał swego czasu Adam Mickiewicz, nad istniejącą już tam tablicą pamiątkową, medalion, zawierający bust marmurowy wieszczą z głową uwieczoną wieńcem wawrzynowym z brązu.

— „Petit Parisien“ donosi następujące szczegóły projektu francuskiego uregulowania sprawy kretańskiej. Pichon i Grey opracowali plan, który w niedzielę zakomunikowano Rosji i Włochom.

Mocarstwa, opiekujące się Kretą, mają wezwać kretańskie zgromadzenie narodowe, aby dopuściło deputowanych mahometańskich na posiedzenia. Następnie ma być przywrócona sytuacja z przed dnia 8 go października 1908 roku. Kreta ma być państwem lennem Turcji i zachować autonomię.

— Donoszą z Madrytu, że w związku z ostatnim wybuchem bomby aresztowano wielu znanych policyj terorystów.

TELEGRAMY.

Berlin, 26 maja. (P.) «Voss. Ztg.» donosi, że na Krecie rozpoczęło się uzbrajanie ludności. Nowy rząd, składający się z trzech osób, pod przewodnictwem Wenizelosa, oświadczył, że nie odstąpi od postanowień ostatnich. Rząd zamierza wysłać do Europy deputację z 10 wybitnych osób, żeby skłonić gabinety, działaczy politycznych i prasę, by nie usiłowały zmieniać faktów dokonanych. Rząd projektuje zerwanie wszelkich stosunków z Turcją, usunięcie herbów i godła, przypominających łączność z nią i zmianę banku kretańskiego na oddział filialny narodowego banku greckiego.

Berlin, 25 maja. (P.) W „Berliner Tageblatt“ ukazał się artykuł o drzwiach otwartych w Persyi. Dziennik zarzuca, iż traktat z Persją istotnie uprzywilejował przedewszystkiem Rosję i Anglię, jednakże Rosya niepowinnaby takim stanowczym tonem przemawiać do Niemiec. Niemcy nie powinny się zgodzić na to, aby je traktowano w ten sposób.

Rzym, 26 maja. (P.) Minister spraw zagranicznych z naczelnikiem swej kancelaryi wyjechał do Berlina.

Berlin, 26 maja. (P.) „Post“ pisze, że to po raz pierwszy przyjeżdża włoski minister do Berlina, żeby się przedstawić cesarzowi. Podnosi jako szczególnie cenne, że ten właśnie minister odbył część służby dyplomatycznej we Francji. Zresztą trójprzymierze nie przeszkadza uczestnictwem jego zachowywać dobrych stosunków z innymi państwami. Urzędowe sfery niemieckie oczekują dobrych wyników odwiedzin ministra San Giuliano.

Madryt, 26 maja. (Wl.) Sprawca zamachu bomba którego prawdziwe nazwisko brzmi Jose Careggia Taboreli, przybył z Buenos. Podezono rewizji, dokonanej w jego mieszkaniu, znaleziono rozmaite przybory do bomb, oraz dwie maszyny piekielne, podobne do tej, która wybuchła w Calle Mayor. Taboreli dowiadywał się w niedzielę na dworcu północnym o czas przyjazdu rozmaitych pociągów. Uwięziono licznych znanych anarzystów, jednakże dotąd nie natrafiono na jakikolwiek ślad współników.

Wiedeń, 26 maja. (Wl.) Jutro udaje się całe prezydium Koła polskiego na konferencję do bar. Bennertha. Prawdopodobnie będzie w tym dniu namiestnik Bobrzyński i weźmie wraz z ministra-

